

2541

**XIX. Sprawozdanie
z czynności
w roku 1909**

**Krakowskie Ochońnicze
Towarzystwo Ratunkowe**

Rok
założenia
1891



5822.

KRAKOWSKIE OCHOTNICZE TOWARZYSTWO RATUNKOWE

XIX. SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI W ROKU 1909.



KRAKÓW 1910. NAKŁADEM T-WA RATUNKOWEGO.
W DRUKARNI W. KORNECKIEGO I K. WOJNARA
POD ZARZĄDEM ADOLFA NOWAKA.

Zadaniem Towarzystwa ratunkowego
jest niesienie pierwszej pomocy w na-
głych wypadkach.

WYJĄTKI ZE STATUTU KRAK. OCHOTN. TOW. RATUNKOWEGO.

§ 4. Członkowie Towarzystwa są trojacy: *a)* czynni, *b)* wspierający, *c)* honorowi.

II. Wspierającymi członkami mogą być ci obywatele bez różnicy płci, którzy pieniężnie wspomagają Towarzystwo:

a) członkowie założyciele płacą jednorazowo najmniej 400 koron;

b) członkowie dobrodzieje składają jednorazowo najmniej 200 koron;

c) członkowie dożywotni płacą najmniej również jednorazowo 100 koron;

d) członkowie zwyczajni składają corocznie najmniej 8 kor. Wkładkę tę mogą uiszczać także w odstępach ćwierćrocznych.

III. Członków honorowych mianuje Walne Zgromadzenie na przedstawienie Wydziału. Mogą nimi zostać osoby zasłużone dla Towarzystwa wprost, lub też dla idei humanitarnych, pokrewnych celom Towarzystwa.

§ 6. Każdy członek Towarzystwa ma prawo:

a) brać udział w obradach Walnego Zgromadzenia;

b) wyboru i obieralności, podawania wniosków i głosowania;

c) zażądać pomocy Straży Ratunkowej Towarzystwa w celu przewiezienia siebie lub członka swej rodziny z domu do jednego z zakładów leczniczych, jednak tylko po wykazaniu się świadectwem lekarza ordynującego, że pomoc Straży Ratunkowej jest dla chorego konieczną;

d) członkowie czynni, dalej wspierający, zwyczajni i dożywotni mają na Walnem Zgromadzeniu po jednym głosie, członkowie dobrodzieje po dwa głosy, zaś założyciele po cztery głosy.



Protector Towarzystwa z urzędu :
Prezydent miasta Dr. Juliusz Leo.

WYDZIAŁ TOWARZYSTWA W R. 1909. Z WYBORU :

Zarząd :

Prezes :

Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz
c. k. Radca Dworu.

Wiceprezes :

Prof. Dr. Stanisław Braun.

Sekretarz :

Dr. Jan Nowaczyński.

Skarbnik generalny :

Dyr. Kazimierz Jankowski.

Wydziałowi :

<i>Antoni Bobak, sł. med.</i>	<i>Dr. Jan Jakubowski, adwokat</i>
<i>Dr. Kazimierz Flis</i>	<i>Red. Michał Konopiński, r. m.</i>
<i>Prof. Dr. Bronisław Kader</i>	<i>Dyr. Henryk Szatkowski, r. m.</i>
<i>Dr. Tomasz Janiszewski, fizyk</i>	<i>Wacław Zakrzewski, zast. sekr.</i>

Komisya sprawdzająca :

<i>Anczyc Wacław</i>	<i>Dr. Arnold Bannet</i>
<i>Prof. Dr. Stanisław Pareński.</i>	

Administrator Stacji ratunkowej :

Dr. Antoni Pachoński.

Lekarz-instruktor :

Dr. Zygmunt Radliński.

Natomiast sprawa druga t. j. zaprowadzenie dyżurów stałych lekarskich na Pogotowiu, którą uważamy za sprawę żywotną, była często przedmiotem obrad Wydziału. I zdawało się, że w tym roku, kiedy Rada miejska przystępowała do reorganizacji służby sanitarnej, kwestya ta zostanie przychylnie załatwioną, tembardziej, że poważnie nią się zajęto. Z początkiem roku bowiem zwołaną została ankieta w sprawie wyżej wspomnianych dyżurów. Towarzystwo reprezentował p. wiceprezes Prof. Dr. St. Braun, który przedłożył Radzie miasta projekt, przychylnie do wiadomości przyjęty. Projekt ten pozwalamy sobie w całości tu przytoczyć:

Już od pierwszej chwili założenia niedomaga Krak. Tow. rat. w tym kierunku, że służbę lekarską na stacyi ratunkowej pełni grono słuchaczy medycyny a nie lekarze dyplomowani, jak tego ustawa i instytucya sama wymaga. W chwili założenia rozporządzało T-wo Rat. tak skromnymi funduszami, że na zapłacenie lekarzy dyżurnych nie wystarczały, a żądać od lekarzy pełnienia tej służby samarytańskiej bezinteresownie, również nie można było. Z tych powodów zwrócili się założyciele T-wa do słuchaczy wyższych kursów medycyny z prośbą, czyby oni nie zechcieli udzielać pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, wychodząc z tego słusznego założenia, że w nagłych wypadkach każda pomoc, choćby to od nielekarza pochodziła, jest lepszą, aniżeli brak jakiegokolwiek pomocy. Wszak w życiu codziennym niejeden zawdzięcza swe ocalenie w nagłych wypadkach tej okoliczności, że w chwili dla niego krytycznej, znalazł się ktoś w jego najbliższem otoczeniu, który go przywrócił do przytomności, krwotok powstrzymał, podał odtrutkę, lub choćby tylko umieścił w bezpiecznem miejscu, zanim lekarz przyszedł mu z pomocą. Dlatego, oceniając z tego punktu widzenia spełnianie służby lekarskiej na Stacyi rat. przez słuchaczy medycyny, musimy przyznać, że nie popelniamy żadnej nieprawidłności, jeżeli służbę lekarską polecamy słuchaczom medycyny, bo stworzyliśmy pomoc w nagłych wypadkach taką, na jaką nas w danych warunkach stać, tem więcej, że pomocy tej udzielają słuchacze wyższych kursów, obeznani z głównymi zasadami medycyny praktycznej po dłuższem praktykowaniu na Stacyi rat. i po odbyciu teoretycznego i praktycznego kursu i egzaminu z ratownictwa.

By zaś dyżurni medycy nie przekraczali zakresu swego działania wydano rozporządzenie, aby ograniczali się ściśle tylko do udzielania pierwszej pomocy i to w nagłych wypadkach, nie wolno

im chorych leczyć następowo, lub udzielać porady lekarskiej w chronicznych wypadkach. Wśród takich warunków spełniają nasi dyżurni słuchacze medycyny służbę lekarską od osmnastu lat, a jak spełniają świadczy o tem fakt, że w ciągu tego czasu na 50 tysięcy wypadków nie zdarzyło się, aby dyżurny nie wiedział, jak w danym razie postąpić lub postąpił niezgodnie z zasadami sztuki lekarskiej.

Jeżeli mimo takiego spełniania służby lekarskiej przez słuchaczy medycyny, przystępuje Wydział T-wa Rat. do zaprowadzenia dyżurów lekarskich, to skłaniają go do tego następujące okoliczności:

1) Rada miasta Krakowa objawiła gotowość udzielenia T-wu znaczniejszej rocznej subwencji, ale pod warunkiem, że będą zaprowadzone stałe dyżury lekarskie na Stacyi rat.;

2) Aby stało się zadość ustawie, że czynności lekarskie mogą wykonywać tylko lekarze;

3) Wreszcie, że są wypadki, w których tylko dyplomowani lekarze interweniować mogą, jak ciężkie skaleczenia chirurgiczne, wypadki położnicze, wypadki nagłej śmierci na ulicy, gdzie tylko lekarz zaprzysiężony jako lekarz sądowy, może wydać rozporządzenie, aby zmarłego z ulicy miasta usunęto.

Dla tych powodów postanowił Wydział zreorganizować pogotowie ratunkowe w następujący sposób:

1) Służbę lekarską w Pogotowiu rat. pełnić mają lekarze dyplomowani i słuchacze medycyny, pierwsi jako lekarze dyżurni, drudzy jako ich pomocnicy;

2) Na Stacyi rat. przez dzień i noc dyżuruje jeden lekarz i dwu ewentualnie jeden słuchacz medycyny;

3) Służba dyżurna lekarza trwa ośm godzin dziennie, zaś słuchaczy medycyny 24 godzin.

W punkcie 4 podaje projekt czysto administracyjny rozkład dyżurów lekarzy, regulujący ich podział pracy. Rozkładu tego nie podajemy tu dokładnie, gdyż zależy on od wewnętrznych stosunków i może być zmieniony, ułoży się zaś ostatecznie, gdy dyżury wejdą w życie.

5) Do tego celu potrzeba conajmniej 6 lekarzy; każdy z nich będzie dyżurował 120 godzin w ciągu miesiąca. Za tę pracę pobierać będzie każdy pensję 100 koron miesięcznie, co czyni 6·66 K za dyżur a 83 hal. mniej więcej za godzinę. Za to wynagrodzenie obowiązany będzie lekarz przebywać podczas dyżuru na Stacyi

rat. i spieszyć z pomocą do każdego nagłego wypadku bez względu na jakość wypadku i stanowisko społeczne, wiek, narodowość i wyznanie wzywającego.

6) Lekarz ma się ograniczyć jedynie do udzielenia pierwszej pomocy, nie wolno mu natomiast udzielać na Stacyi dalszej pomocy lub opatrunku, jak również zapisywać recepty na Stacyi w wypadkach chronicznych.

7) Do pomocy lekarzom dyżurnym dodani będą dyżurni słuchacze medycyny, którzy z lekarzem wyjeżdżają do wypadku, biorą udział w udzielaniu pomocy, asystują przy opatrywaniu rannych, pośredniczą w przewożeniu chorych do zakładów leczniczych, jednym słowem pozostają w tym samym charakterze, jak dotąd, jako dyżurni na Stacyi, z tą różnicą, że spełniają służbę lekarską wspólnie i pod nadzorem i odpowiedzialnością lekarza dyżurnego.

Tego rodzaju reorganizacya Pogotowia rat. da się przeprowadzić i zaprowadzi się dyżury lekarskie, jeżeli Świetna Rada m. Krakowa poniesie koszt utrzymania lekarzy, t. j. zobowiąże się dawać T-wu Rat. subwencję 6 razy 120 czyli 7,200 koron, zaś T-wo z dotychczasowych swoich dochodów pokrywać będzie wydatki na dyżury słuchaczy medycyny, zakupno wozów, środków opatrunkowych, leków i innych utenzyliów ratownictwa.

Przez tę reorganizacyę Pogotowia rat. zapewni Rada miasta Krakowa należną opiekę i pomoc lekarską w nagłych wypadkach i w ten sposób przyczyni się nietylko do ocalenia życia i zdrowia setkom swych mieszkańców, ale stanie w szeregu tych kulturalnych miast, które pomiędzy innymi potrzebami mają gorliwą pieczę o zdrowie i życie współmieszkańców.

Projekt ten, rozesłany następnie członkom ankiety jasno wykazuje, jak koniecznem jest zaprowadzenie dyżurów lekarskich, z jednej strony, by Towarzystwo Rat. postawić na wysokości swego zadania, z drugiej, by odeprzeć wszystkie zarzuty zazwyczaj bezpodstawne i niewiarygodne, jakie tu i ówdzie dają się słyszeć u osób dla T-wa niezyczliwie usposobionych, — a przyznać trzeba, że tacy znajdują się nawet wśród sfer, którym właśnie powinno zależeć na rozwoju T-wa.

Tymczasem minął rok cały, a sprawa nie postąpiła naprzód, może dlatego, że miasto w ciągu tego czasu zajęte było przeprowadzeniem innych, poważnych reform na polu sanitarnem. Że jednak zajmowano się w Radzie miasta kwestyą dyżurów naszych

wnosimy z pisma, które otrzymaliśmy w styczniu 1910 r., oznajmiające nam, że sprawa dyżurów lek. traktowaną będzie wspólnie z kwestią lekarzy policyjnych. Jak to będzie, nie wiemy, czekamy wszakże z upragnieniem na wynik tych reform.

W roku ubiegłym zanotować musimy jedno dobrodziejstwo jakie nam wyświadczyła Rada miasta t. j. podwyższenie płacy służbie Pogotowia do kwoty 940 koron rocznie każdemu, a więc zrównanie poborów naszych sanitaryuszy z poborami pomocników I. klasy Zakładu czyszczenia miasta; w ten sposób służba Pogotowia dotąd zawsze pokrzywdzona w wymiarze płac w porównaniu ze służbą Zakładu czyszczenia miasta, otrzymała zasłużoną choć skromną nagrodę za swą pilność, gorliwość, i długoletnią pracę. Fakt ten podnosimy szczególnie, a to dlatego, iż dopiero teraz po kilkoletnich, zawsze bezskutecznych prośbach i kołatanjach, życzenia nasze zostały spełnione. Niemalą zasługę w tym względzie przypisać należy P. Naczelnikowi Straży pożarnej Nowotnemu, którego starania oraz życzliwa opinia znalazły posłuch u Rady miasta; z wdzięcznością podnosząc fakt ten, dziękujemy P. Naczelnikowi za życzliwość, jaką wielokrotnie objawia Towarzystwu.

Niemniej składamy podziękowanie: Świątnej Radzie miasta za świadczenie powyższe, jakoteż za subwencyę wypłaconą za rok ubiegły w kwocie 2000 kor. Spodziewamy się, iż Rada miasta, dotąd zawsze życzliwa dla naszej Instytucji uwzględni i w przyszłości nasze życzenia i równie przychylnie załatwi sprawę dyżurów lekarskich.

Również i Świątnej Radzie m. Podgórze składamy podziękowanie za subwencyę przyznaną na rok 1909 w kwocie 500 koron.

Sprawa, która w r. 1908 wiele Towarzystwu kłopotów przysporzyła i naraziła je na różne przykrości t. j. sprawa przewożenia przypadków zakaźnych z okolicznych gmin, oraz Podgórze do szpitali krakowskich, została skutecznie załatwioną pismem ck. Namiestnictwa z d. 26/XII 1909 L. 1156/VII b., do którego w sprawie tej w r. 1908 odnosiliśmy się. Pismo to pozwalamy sobie przytoczyć.

W załatwieniu pisma z d. 20 stycznia 1909 przeciw zarządzeniu Magistratu miasta Krakowa w sprawie wydania zakażu przewożenia chorych na choroby zakaźne z Podgórze do szpitali krakowskich, c. k. Namiestnictwo zawiadamia, że sta-

wisko, zajęte przez Magistrat krakowski w odezwie z 12 sierpnia 1907 L. 64585/V odpowiada zupełnie obowiązującym przepisom. Chorych na choroby zakaźne można wnosić z gminy ich pobytu tylko za zezwoleniem terytoryalnej kompetentnej władzy politycznej I. instancji. A więc w danym wypadku z Podgórza, względnie z gmin do Starostwa podgórskiego przynależnych tylko za zezwoleniem c. k. starostwa w Podgórzu.

Jeżeli więc kompetentna władza pozwolenia takiego udzieli, może być chory na chorobę zakaźną przy zachowaniu wskazanych środków ostrożności przewieziony do szpitali, ewentualnie klinik krakowskich.

W ten sposób odpowiedzialność Pogotowia za ewentualne rozwlekanie chorób zakaźnych — zarzut podnoszony dawniej — odpada.

W związku z tem i sprawa dezynfekcyi wozów Pogotowia została dzięki uprzejmości fizyka miejskiego Dra Janiszewskiego załatwioną tak, że podczas gdy w roku 1908 wydział nosił się z myślą odkażania karetek we własnym zarządzie z powodu licznych formalnych trudności, teraz miasto przyjęło na siebie obowiązek dezynfekcyi karetek w osobnym do tego celu wybudowanym zakładzie na Dajworze, gdzie się to dzieje szybko i dokładnie tak, że nigdy nie jest Pogotowie pozbawione na czas dłuższy wozu.

Dla członków czynnych w roku ubiegłym odbył się, jak co rocznie staraniem wydziału kurs niesienia pomocy w nagłych wypadkach. Kurs zaczął się z początkiem listopada i trwał do połowy grudnia 1909 r. Korzystało z niego tylko 20 słuchaczy wyższych lat (IV. i V. r.) medycyny, mimo, że znacznie większa liczba słuchaczy, bo 40 wniosło podania o przyjęcie w poczet członków czynnych. Wydział widział się jednak zmuszonym już po raz drugi odmówić prośbie większości aspirantów z uwagi na to, że pełnienie dyżurów wobec tak wielkiej liczby dyżurnych nie byłoby połączone dla nich samych z korzyścią. Wprawdzie wydział dyskutował nad projektem Prof. Brauna, który zmierzał do zmiany dotychczasowego modus procedendi przez przypuszczenie do pełnienia dyżurów wszystkich zgłaszających się słuchaczy medycyny wyższych lat, mających warunki, lecz nabrał przekonania, że projekt ten nie dałby się przeprowadzić z uwagi na to, iż zmieniałby w znacznym stopniu regulamin dotychczasowy, że dalej w takim razie zachodziłaby potrzeba

urządzenia kilku kursów ratownictwa, na co znów fundusze T-wa nie pozwalają, wreszcie, iż wobec ciągle spodziewanego zaprowadzenia stałych dyżurów lek. na Pogotowiu znowu okazałyby się w przyszłości niedalekiej potrzeba zmiany. Te, oraz szereg innych okoliczności złożyły się na to, że wydział liczbę członków świeżo wstępujących ograniczyć musiał, co z przykrością stwierdza.

Kierownictwo kursu objął na prośbę wydziału dotyczący lekarz-instruktor Pogotowia, Dr. Z. Radliński, I. asystent kliniki chirurgicznej, który równie sumiennie, jak w roku zeszłym wywiązał się ze swego zadania. Pożądanem byłoby, by Dr. Radliński pozostał nadal na stanowisku, zajmowanym obecnie, gdyż w przeciwnym razie stracilibyśmy w jego osobie jednego z najdzielniejszych lekarzy-instruktorów. Za dotychczasowe usługi jego dla T-wa składamy podziękowanie.

W związku z omawianą sprawą podać chcemy na tem miejscu do wiadomości fakt, który świadczy o zaufaniu, jakim się cieszy Towarzystwo, oraz i zainteresowaniu, jakie poczyna budzić wśród szerszej publiczności. Z końcem października wnieśli mianowicie dwaj profesorowie gimnazjum podgórskiego za pośrednictwem swej dyrekcji do T-wa Rat. prośbę o dopuszczanie ich do kursu ratownictwa, uzasadniając swą prośbę tem, iż jako przyrodnicy, znający budowę człowieka, pragnęliby bliżej zapoznać się ze sposobami niesienia pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, zdarzających się dość często w gimnazyach, tembardziej, iż w myśl rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej, każde gimnazjum ma mieć najpotrzebniejsze środki do niesienia pomocy.

W odpowiedzi na pismo Dyrekcji gimnazjum zaznaczył Zarząd, iż zasadniczo nie jest przeciwny myśli podjętej przez nią, lecz sądzi, że uczęszczanie profesorów gimn. na kurs, urządzany dla słuchaczy medycyny nie przyniosłoby im wielkiej korzyści z powodów następujących: Kurs ratownictwa pobierają słuchacze wyższych lat (IV. i V. rok) medycyny, którzy posiadają już pewne wykształcenie teoretyczne, a częściowo i praktyczne, nabyte w klinikach i jako takim wykłada się kurs w szerszym zakresie, ucząc zabiegów lekarskich, które później jako lekarze praktyczni wykonywują; stąd i wymagania, stawiane im są większe, podczas gdy profesorom gimn. wiadomości tak obszerne są nie potrzebne, a wymagania bez porównania mniejsze.

Chcąc wszakże uczynić zadość życzeniom Dyrekcyi gimn. zaproponował zarząd gotowość urzędzenia osobnego kursu ratownictwa dla profesorów gimnazjalnych, i to dla większej ich liczby, kursu zastosowanego do ich potrzeb; w takim razie jednak uważając kwestyę za zasadniczną, żąda pewnej dyrektywy od Rady szkolnej krajowej, która odniosłaby się do Wydziału z konkretnymi wnioskami. Przy tej sposobności zwrócono uwagę Dyrekcyi na okoliczność, iż w niedalekiej przyszłości ma być zaprowadzona przez Rząd instytucya lekarzy szkolnych, wobec czego sprawa kursów ratownictwa może okazać się spóźnioną.

Na tem miejscu nie od rzeczy będzie podać do wiadomości szerszej niektóre szczegóły, tyżące się przyjmowania członków czynnych, oraz pełnienia służby na Pogotowiu. Warunki, jakie posiadać muszą nowo wstępujący członkowie czynni są: ukończone sześć półroczy studyów na wydziale lekarskim, złożone I. rygorozum ściśle, wreszcie odbycie kursu ratownictwa, oraz złożenie egzaminu z tegoż wobec komisyi, którą stanowi Wydział T-wa. Po tem wszystkiem członkowie czynni pełnią służbę na Pogotowiu przez cały rok, jako t. zw. asystenci, dodani do pomocy dyżurnych i dopiero po roku zostają samodzielni dyżurnymi, a więc w czasie, kiedy będąc słuchaczami ostatniego roku medycyny zbliżają się ku kresowi swych studyów i dostateczne wykształcenie posiadają, by w nagłych, nieraz zawiłych przypadkach, przyjść z pomocą według zasad nauki stosowaną.

Tych kilka uwag pozwalamy sobie podać w nadziei, iż usuniemy dotąd jeszcze u niejednego zakorzenione przekonanie, osłabiające zaufanie do Pogotowia, jakoby służbę dyżurną na stacyi rat. pełnili medycy już w pierwszych latach swych studyów.

Projekt nowego statutu, opracowany już dwa lata temu, podobnie jak w roku 1908, tak i roku ubiegłym nie został przez Wydział rozpatrzony z powodu, iż rok ten uważaliśmy niejako za rok przejściowy, spodziewając się ciągle zaprowadzenia stałych dyżurów lekarskich, co w razie urzeczywistnienia nadziei spowodowałoby musiało nową, powtórnią zmianę świeżo uchwalonego statutu.

W roku ubiegłym założone zostało w Zakopanem „Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie ratunkowe“, które przygotowując statut do zatwierdzenia przez c. k. Namiestnictwo, wystosowało do naszego Towarzystwa prośbę o zezwolenie na brzmienie § 19

swego statutu tej treści: *W razie rozwiązania Towarzystwa cały majątek nieruchomy, gotówka, papiery wartościowe i wszelkie walory przechodzą w czasowe posiadanie z prawem użytkowania dochodów, na rzecz Krak. Ochot. Tow. Rat., przybory zaś ratunkowe na rzecz Towarzystwa Tatrzańskiego. W razie powstania w Zakopanem polskiego Towarzystwa o tych samych celach, mają obydwa wyżej wymienione Towarzystwa tej nowo powstałej instytucji cały majątek ruchomy i nieruchomy bez odsetek zwrócić.* Wydział z całą gotowością zgodził się na powyższą prośbę.

W roku ubiegłym wpisaliśmy na listę nowych członków zwyczajnych sześciu, wypisaliśmy natomiast również sześciu, którzy z powodu śmierci, czy wyjazdu, wkładek uiścić nie mogli. Smutne to jest, że Towarzystwo tak humanitarne, tak małą liczbą nowo wstępujących członków może się pochwalić.

Z gmin podmiejskich, Zakrzówek przystąpił na członka Towarzystwa z wkładką roczną 50 kor., zaś gmina Zwierzyniec podniosła wkładkę z 40 na 50 kor. Również podwyższyli wkładki roczne Drukarnia Związkowa (50 kor.), oraz Pan Eustachy Jaksa Chronowski (50 kor.). Na listę członków dożywotnich wpisano Towarzystwo zaliczkowe urzędników z wkładką 100 kor., dzięki Dyrektorowi Towarzystwa Panu Niemetzowi.

Z darami zgłosili się w roku ubiegłym c. k. Radca Dworu Prof. Dr. Wicherkiewicz (200 kor.), którego hojnej ofiarności Towarzystwo rok rocznie zaznaje. Z uznaniem należy podnieść pamięć, jaką otacza naszą Instytucję kasyno wojskowe, które w lecie roku ubiegłego urządziło na cele dobroczynne monstre-koncert i z dochodu przeznaczyło Towarzystwu pokaźną kwotę 253 kor. 86 hal.

Tym wszystkim instytucjom, oraz poszczególnym ofiarodawcom pełny wdzięczności składa Wydział podziękowanie.

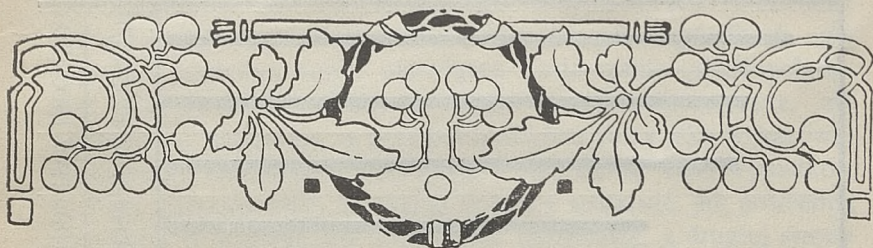
Na tem miejscu należy poświęcić parę słów zmarłym członkom Towarzystwa: ś. p. hr. Antoniemu Potockiemu, hr. Edwardowi Mostowskiemu, hr. Edwardowi Starzeńskiemu, oraz panu Janowi Matuli.

Kończąc sprawozdanie z działalności Wydziału za rok ubiegły, ośmielamy się złożyć wyrazy serdecznej podziękności za poparcie celów humanitarnych naszego Towarzystwa Wysokiemu Sejmowi, Gminom miast Krakowa i Podgórze, Kasie Oszczędności, Dyrekcji kolei państwowej, Instytucjom, Stowarzyszeniom, członkom wspierającym, ofiarodawcom, oraz Redakcyom

„Czasu“, „Głosu lekarzy“, „Głosu Narodu“, „Naprzodu“, „N. Reformy“, „Nowin“, „Gazety Powszechnej“, „Postępu okulistycznego“ i „Przeglądu lekarskiego“, które bezinteresownie przysyłają swe pisma.

Nowemu Wydziałowi pozostawiamy osiągnięcie konkretnych wyników w tych kwestyach, których ustępujący Wydział nie zdołał doprowadzić do końca. W pracach nad urzeczywistnieniem tych projektów, życzymy szczerze naszym następcom zupełnego powodzenia.





SPRAWOZDANIE

z działalności lekarskiej Pogotowia.

Przechodząc do sprawozdania z działalności lekarskiej Towarzystwa, a więc z czynności Pogotowia, zaznaczamy na wstępie, że ilość wypadków w roku ubiegłym znacznie wzrosła. Gdy w roku poprzednim statystyka wykazuje 4598 wypadków, to w roku 1909 cyfra ta wynosi 4979.

Od czasu założenia Towarzystwa ilość wypadków z roku na rok stale się zwiększała i prawie w każdym sprawozdaniu zaznaczaliśmy różnicę. W tym roku różnica ta stanowi liczbę 381, bez porównania większą niż w roku 1908, gdzie różnica stanowiła cyfrę 51, nie dochodzi jednakże najwyższego przyrostu rocznego, jaki notuje kronika Pogotowia w r. 1907, a wynoszącego wówczas 703 wypadków.

By dać choć skromny obraz działalności Pogotowia w ciągu 18 lat jego istnienia, przedstawiamy tabelicę graficzną, w której uwidoczniliśmy, w ilu przypadkach Pogotowie interweniowało w poszczególnych latach.

Pogotowie ratunkowe, którego zadaniem jest udzielanie pierwszej pomocy w nagłych nieszczęśliwych wypadkach, ma możność, poniekąd nawet obowiązek dostarczania odnośnych danych statystycznych. Dane te mają nietylko teoretyczne, ale i praktyczne znaczenie, a przede wszystkim służą jako wskazówki do dalszego kierowania instytucją. Toteż liczba 4598 wypadków w ciągu jednego roku aż nazbyt dobitnie wskazuje, jak potrzebną instytucją w mieście jest Pogotowie ratunkowe, z drugiej strony zaś świadczy wymownie o wysokim stopniu zaufania, jakim się cieszy nasze Towarzystwo u mieszkańców Krakowa. Brak nam tylko trochę poparcia finansowego.

Zaczynamy od wykazania ilości wezwań w poszczególnych miesiącach roku, uwzględniając ilość wezwań w porze dziennej i nocnej, oraz przeciętną na dobę.

Tab. 2.

	Ilość wypadków			Przeciętna ilość wypadków na dobę
	ogółem	w dzień	w nocy	
Styczeń	368	276	92	11·87
Luty	347	272	75	12·39
Marzec	370	269	101	11·93
Kwiecień	406	299	107	13·53
Maj	414	300	114	13·35
Czerwiec	493	334	159	16·43
Lipiec	426	299	127	13·74
Sierpień	471	343	128	15·19
Wrzesień	426	318	108	14·20
Październik	436	318	118	14·06
Listopad	423	309	114	14·10
Grudzień	399	274	125	12·87
Ogółem w ciągu roku	4.979	3.611	1.368	13·64
Od założenia T-wa .	55.178	40.141	15.037	

Wezwań dziennych 72·52%
 „ nocnych 27·48%

Z tablicy tej widzimy, że maximum wezwań było przeważnie w miesiącach letnich. I liczba nocnych wypadków w tych samych miesiącach góruje nad innymi. Porównując odnośną tablicę z r. 1908 zauważyć można, że przeciętna liczba wezwań dziennych zmniejszyła się mniej więcej o 1·5%, podczas gdy o ten sam procent zwiększyła się liczba wezwań nocnych, oraz że przeciętna ilość wezwań na dobę w miesiącach czerwcu i sierpniu (16·43 i 15·19) przewyższyła najwyższe cyfry odnośne z maja i czerwca r. 1908 (14·93 i 14·47).

Na dowód, jaką popularnością cieszy się Pogotowie w mieście, wystarczy podnieść fakt, iż na 4979 wezwań, w 4161 wypadkach wzywały pomocy osoby prywatne; świadczy to, że mieszkańcy Krakowa wiedzą dobrze, gdzie mają szukać pomocy w razie nieszczęśliwego wypadku.

Tab. 3.

	W e z w a n i a			
	osób prywatnych	organów policyi	instytucji i fabryk	Razem
Styczeń	293	43	26	362
Luty	284	32	30	346
Marzec	305	41	22	368
Kwiecień	333	44	29	406
Maj	321	55	33	409
Czerwiec	402	40	29	471
Lipiec	380	28	10	418
Sierpień	401	45	18	464
Wrzesień	355	47	22	424
Październik . . .	377	44	8	429
Listopad	368	44	10	422
Grudzień	332	47	15	394
Razem	4151	510	252	4913

Wezwania osób prywatnych stanowią 84·49%

„ organów policyi 10·38%

„ instytucji i fabryk 5·13%

Ilość wezwań Pogotowia na miejsce wypadku w stosunku do ilości wypadków, w których poszkodowani sami zgłaszali się na stację ratunkową o pomoc, często nawet z bardzo ciężkimi

obrażeniami jest niewielka. Tłomaczy się to tem, że w wieczornej a tembardziej w nocnej porze w Krakowie w wielu dzielnicach trudno jest o telefon tak, że bardzo często nawet organa policyi, nie mogąc wezwać Pogotowia, przywożą dorózkami ciężko poranionych na stację.

Tej niedogodności oraz złemu, jakie z takiego stanu rzeczy wypływa, możnaby zaradzić przez zaprowadzenie w mieście „telegrafu ratunkowego“ na wzór istniejących już w wielu miastach Europy. Stacje takiego telegrafu, umieszczone w odpowiednich punktach miasta, oddałyby znaczne usługi sprawie niesienia szybkiej pomocy. Urzeczywistnienie jednak tego projektu mimo chęci z naszej strony, jest niemożliwym.

Porównując liczbę wyjazdów w porze nocnej r. 1908 (490), z liczbą tą samą roku ubiegłego, zauważymy w tym ostatnim nadwyżkę dość znaczną, wynoszącą blisko 100 na ogólną liczbę 571. Przeciętna ilość wyjazdów wzrosła o 1·00%.

Tab. 4.

	Ilość wyjazdów			Udzielono pomocy na stacyi			Udzielono pomocy poza stacją
	w dzień	w nocy	Razem	w dzień	w nocy	Razem	
Styczeń	121	39	160	149	53	202	166
Luty	133	25	158	138	50	188	159
Marzec	122	45	167	147	54	201	169
Kwiecień	143	46	189	156	61	217	189
Maj	150	59	209	145	55	200	214
Czerwiec	140	64	204	194	73	267	226
Lipiec	136	55	191	155	72	227	199
Sierpień	118	53	171	218	75	293	178
Wrzesień	153	45	198	163	63	226	200
Październik	134	36	170	181	78	259	177
Listopad	142	54	196	166	60	226	197
Grudzień	132	50	182	142	70	212	187
Razem	1624	571	2195	1954	764	2718	2261

Wyjazdów 44·08%

Udzielono pomocy na stacyi 54·59%

„ „ poza stacją 45·41%

Co do dni w tygodniu, to jak poniższa tablica wykazuje, feralnymi okazały się poniedziałek i sobota wbrew tradycji innych lat, kiedy to niedziela i poniedziałek obfitowały w największą liczbę wezwań, choć i inne dni, jak niedziela i wtorek równie sporą liczbę wypadków wykazują.

Tab. 5.

	Niedziela	Poniedz.	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota
Styczeń . . .	66	41	56	41	42	61	61
Luty	57	66	64	43	40	39	38
Marzec . . .	50	68	61	45	48	43	55
Kwiecień . .	49	55	63	55	64	56	64
Maj	65	67	58	46	46	60	72
Czerwiec . .	59	91	69	76	51	57	90
Lipiec	66	51	54	65	50	67	73
Sierpień . . .	78	96	68	58	63	47	61
Wrzesień . . .	66	64	66	58	67	50	55
Październik .	80	61	61	57	45	69	63
Listopad . . .	47	70	76	56	45	69	60
Grudzień . . .	48	66	43	49	62	82	49
Razem . . .	731	796	739	649	623	700	741

Przypada wezwań na niedzielę 14·680/0

„ „ „ poniedziałek 15·99 „

„ „ „ wtorek 14·84 „

„ „ „ środę 13·03 „

„ „ „ czwartek 12·52 „

„ „ „ piątek 14·06 „

„ „ „ sobotę 14·88 „

Liczba fałszywych alarmów od całego szeregu lat utrzymująca się na jednym prawie poziomie, w ostatnim roku maleje. Przez przeciąg lat dwunastu notowaliśmy 791 fałszywych alarmów, z czego na rok ubiegły wypadła 74, a zatem o 12 mniej niż w roku poprzednim. Obwiniać za niepotrzebne wzywianie pogotowia nikogo chyba nie można, albowiem rzadko zazwyczaj daje

się stwierdzić, iżby ktoś świadomie, dla rozrywki lub złośliwego żartu alarmował Pogotowie. Natomiast objaw powyższy raczej świadczy o popularności naszej instytucji, do której każdy w krytycznej chwili się zwraca, nawet przechodzeń, widzący, jak ktoś drugi upada na ulicy czy to z powodu przemijającej słabości, czy też prawdziwej choroby.

Tab. 6.

	Z ogólnej liczby wezwań				
	udzielono pomocy				fałszywych alarmów
	mężczyzn.	kobiet.	dziociom	ogółem	
Styczeń	230	107	24	361	7
Luty	201	120	22	343	4
Marzec	238	95	31	364	6
Kwiecień.	257	120	21	398	8
Maj	250	126	30	406	8
Czerwiec.	293	130	63	486	7
Lipiec.	264	122	36	422	4
Sierpień	279	133	54	466	5
Wrzesień.	260	112	48	420	6
Październik	276	122	33	431	5
Listopad	283	120	13	416	7
Grudzień	241	127	24	392	7
Ogółem w ciągu roku	3.072	1.434	399	4.905	74
Od założenia Towarzystwa	33.318	17.081	3.988	54.387	791

Fałszywe alarmy stanowią 14·40% liczby wezwań.

Z liczby osób, którym udzielono pomocy

mężczyźni stanowią 62·63%

kobiety „ 29·23%

dzieci „ 8·14%

Przechodzimy do rozpatrzenia poszczególnych danych co do osób, którym Pogotowie udzieliło pomocy. Rozdzielimy więc wszystkie te osoby według płci, rodzaju ich zajęcia, oraz wieku. Te zestawienia pozwolą nam wysnuć wiele ciekawych wniosków.

Tab. 7.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Gudzień	Razem
Mężczyźni:													
Urzędnicy	6	7	8	9	12	10	13	11	8	9	7	5	105
Kupcy i przemysłowcy	7	36	5	9	7	5	6	8	10	11	7	5	86
Zawody wolne *) . . .	6	8	7	7	5	9	8	9	8	9	12	10	98
Ucz. szk. śred. i wyż.	19	14	19	22	26	30	25	24	21	16	19	18	253
Wojskowi	7	3	5	9	6	5	6	7	8	7	4	5	72
Subjekci i ajenci . . .	10	11	10	13	8	13	9	10	14	13	11	8	130
Rzemieślnicy	72	66	74	76	71	75	77	79	74	84	90	79	917
Robotnicy (wyrobnicy, służący i stróże) . . .	75	64	80	87	83	109	86	96	92	100	101	74	1052
Inne zajęcia	18	14	19	13	26	30	24	26	20	19	24	23	256
Bez zajęcia (żebracy, aresztanci i t. p.) . . .	10	8	11	12	6	7	10	9	5	8	8	9	103
Kobiety:													
Panny przy rodzicach	5	10	2	7	8	3	4	4	6	3	6	7	65
Zamężne i wdowy . . .	34	36	35	39	48	50	46	53	35	45	40	38	499
Naucz. i urzędniczki . .	2	3	2	4	—	3	6	2	2	4	2	5	35
Uczennice	—	1	4	2	3	3	2	4	1	2	4	3	29
Sklepowe i szwaczki . .	4	8	3	7	5	9	7	8	4	9	6	5	75
Służące	22	18	15	20	23	18	17	20	23	14	17	25	232
Wyrobnice i robotn. . .	18	24	16	21	18	23	20	18	19	24	25	20	246
Inne zajęcia	8	7	4	5	6	12	10	12	8	10	9	12	103
Bez zajęcia i staruszki	11	11	10	13	15	4	6	9	12	8	10	9	118
Prostytutki	3	2	4	2	—	5	4	3	2	3	1	3	32
Dzieci: {	chłopcy	20	18	23	18	24	53	29	45	40	26	18	322
	dziewczęta	4	4	8	3	6	10	7	9	8	7	5	77
		24	22	31	21	30	63	36	54	48	33	24	399
													4905

*) Lekarze, adwokaci, dziennikarze, aptekarze, artyści, nauczyciele, księża i t. p.

Tab. 8.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Mężczyźni :													
w wieku lat 14—20	54	52	60	65	63	82	64	71	61	70	80	66	788
21—30	87	59	82	89	84	97	95	93	90	96	94	85	1051
31—40	43	40	41	45	42	55	49	59	48	53	52	45	572
41—50	28	28	35	27	30	35	31	39	33	41	36	26	389
51—60	14	10	13	13	11	10	12	9	18	11	7	8	136
61—70	2	8	3	10	13	9	8	5	6	3	9	6	82
71—80	2	4	3	8	6	4	4	3	3	2	3	4	46
81—	—	—	1	—	1	1	1	—	1	—	2	1	8
Kobiety :													
w wieku lat 14—20	17	22	16	20	23	29	22	27	18	26	28	24	272
21—30	32	28	26	34	32	31	37	42	39	40	30	31	402
31—40	25	25	28	25	25	28	20	26	24	29	27	26	308
41—50	14	17	10	21	22	21	24	29	18	16	20	19	231
51—60	10	15	8	5	5	9	7	6	5	5	8	13	96
61—70	5	10	2	11	8	9	8	1	3	3	4	10	74
71—80	4	2	2	2	9	3	3	2	4	2	3	3	39
81—	—	1	3	2	2	—	1	—	1	1	—	1	12
												4506	

Najczęściej zatem, jak widzimy, nieszczęśliwym wypadkom ulegają mężczyźni, głównie rzemieślnicy i robotnicy, w wieku najusilniejszej pracy, t. j. w wieku lat 20—30.

Rodzaje wypadków.

Tab. 9.

Miesiąc	Przypadki wewnętrzne	Przypadki chirurgiczne	Porody i poronienia	Cierpienia umysłowe	Zamachy samobójcze	Stwierdzono śmierć	Symulacja	Przewieziono chorych
Styczeń . .	43	220	3	6	10	5	—	77
Luty	34	216	7	4	5	3	2	72
Marzec . .	47	221	4	8	3	6	1	71
Kwiecień .	49	241	6	5	5	4	4	84
Maj	51	247	7	9	12	6	1	73
Czerwiec .	52	330	7	13	8	4	—	72
Lipiec . . .	48	269	4	2	5	5	—	89
Sierpień . .	46	331	14	8	7	1	—	59
Wrzesień .	43	283	10	5	6	4	1	68
Październik	42	292	4	6	3	4	3	77
Listopad . .	41	268	6	6	5	4	2	84
Grudzień .	48	235	6	7	3	3	1	89
Ogółem . .	544	3153	78	79	72	49	15	915
Od załóż. Towarzyst.	10255	26486	1634	1079	820	447	373	13292

Niektóre z tych dat wymagają szczegółowego rozpatrzenia.

Rzut oka na powyższą tabelę poucza, że przeważną część przypadków, w których Pogotowie inteweniuje, stanowią przypadki chirurgiczne oraz wewnętrzne. Rozpatrując te ostatnie, zauważymy, że najwięcej tego rodzaju wypadków było w miesiącach wiosennych.

Z poniższej tablicy widzimy, że osłabienia ogólne zdarzały się najczęściej z końcem zimy i z początkiem wiosny, napady histeryczne i epileptyczne na wiosnę i w lecie; zaburzenia żołądkowo-jelitowe natomiast przeciwnie niż w roku zeszłym pojawiły się głównie w miesiącach letnich.

Zatrucia gazami wogóle rzadko się u nas zdarzają; wykazane w statystyce 10 wypadków odnoszą się wszystkie bez wyjątku do zatrucia tlenkiem węgla.

Zatruc potrawami notowano w roku ubiegłym 14; na liczbę tę składają się przypadkowe zatrucia lekarstwami, które przez pomyłkę zamiast wody, czy innego płynu spożyto.

Choroby gorączkowe dlatego przedstawiają dość dużą cyfrę — 39, gdyż do tej kategorii zaliczyliśmy choroby zakaźne, z których przeważnie szkarlatyna jak zwykle stanowi znaczny procent tych chorób.

Jedna pozycja utrzymuje się na jednym prawie poziomie z mniejszemi lub większemi wahaniami: to zatrucie alkoholem.

Tab. 10.

Przypadki wewnętrzne	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Ogólne osłabienie i wycieńczenie . .	4	6	4	9	7	6	5	2	6	1	6	3	59
Omdlenia	3	4	6	7	1	4	3	3	2	1	2	6	42
Zaburzenia sercowe	2	1	2	4	5	1	2	3	4	2	2	4	32
Epilepsya i histerya	7	2	3	4	9	10	7	7	5	8	10	5	77
Stany podniecenia psychicznego	1	—	—	1	1	2	2	1	1	1	—	—	10
Nerwobóle, shock	1	2	1	1	—	—	1	1	—	1	—	1	9
Udary mózgowe i porażenia	1	2	1	1	1	—	1	1	1	—	—	3	12
Krwotoki płucne	3	1	3	1	3	3	3	1	—	1	3	1	23
Ataki duszności	2	1	1	2	1	2	—	—	2	1	—	1	13
Zaburzenia przewodów pokarmowego	4	1	1	3	3	5	9	8	7	13	2	5	61
Choroby gorączkowe (łącznie z zakaźn.)	2	3	7	4	2	5	3	2	3	2	3	3	39
Zatrucia pokarmami (łącznie z zatruciami przypadkowemi)	—	—	2	1	2	—	4	—	2	1	1	1	14
Zatrucia alkoholem	12	9	8	7	12	7	5	6	8	8	7	8	97
Zatrucia gazami	—	—	3	—	2	—	—	4	—	—	1	—	10
Zatrucia zawodowe (ołowica)	1	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	2
Przypadki nieznanego lub wykluczającego interwencyę pogotowia	—	2	5	4	2	7	3	6	2	2	4	7	44
Razem	43	34	47	49	51	52	48	46	43	42	41	48	544

Przechodzimy następnie do rozpatrzenia szczegółów cierpień chirurgicznych. Tych z pośród innych wypadków jest i zawsze było najwięcej.

Tab. 11.

Przypadki chirurgiczne	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Wstrząśnienia mózgu	2	1	—	2	2	4	1	1	2	1	1	1	18
Oparzenia	7	10	8	10	6	3	12	7	9	13	6	4	95
Odmrożenia	1	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3
Zmiażdżenia i oderwanie kończyn, palców i t. p.	2	2	1	4	2	4	5	4	—	3	2	3	32
Złamania kości	9	15	6	4	8	10	6	5	13	6	5	3	90
Zwichnięcia i nadwyżężenia stawów	4	13	5	6	4	5	3	6	13	8	6	6	79
Zranienia	142	119	139	129	152	182	146	204	168	165	142	138	1826
Słuczenia, obrzęki, krwiaki, sińce	18	26	25	34	24	57	36	39	27	37	36	24	383
Zdarcia naskórka	11	4	6	12	16	28	26	25	16	24	19	17	204
Krwawienia z ran, żyłaków, nosa	7	5	5	9	11	7	4	9	8	8	9	9	91
Ciała obce	10	14	15	22	15	21	24	22	16	18	22	16	215
Przypadki dentystryczne	6	4	10	8	6	9	6	8	10	9	18	13	107
Zatrzymanie moczu	1	1	1	1	1	—	—	1	1	—	2	1	10
Razem	220	216	221	241	247	330	269	331	283	292	268	235	3153

Z tablicy powyższej otrzymujemy następujące stosunki % :

	stanowią
Zranienia	57.91 ⁰ / ₀
Słuczenia	12.15 ⁰ / ₀
Ciała obce	6.82 ⁰ / ₀
Zdarcia naskórka	6.47 ⁰ / ₀
Przypadki dentystyczne	3.39 ⁰ / ₀
Oparzenia	3.01 ⁰ / ₀
Krwawienia z ran	2.88 ⁰ / ₀
Złamania kości	2.86 ⁰ / ₀
Zwichnięcia	2.50 ⁰ / ₀
Zmiażdżenia kończyn palców	1.02 ⁰ / ₀
Wstrząśnienia mózgu	0.57 ⁰ / ₀
Zatrzymanie moczu	0.33 ⁰ / ₀
Odmrożenia	0.09 ⁰ / ₀

Największy procent, jak widzimy, stanowią zranienia.

Wypadki powyższe rozdzielimy jeszcze na dwie kategorie, mianowicie: na *a*) urazy przypadkowe i *b*) uszkodzenia zadane w bóje. Tego ostatniego rodzaju wypadki zdarzają się w ostatnich czasach dość często, dlatego zestawiliśmy je w poniżej umieszczonej tablicy, uwzględniając ilość poszkodowanych według płci. Obok obrażeń mniej lub więcej ciężkich, pokażną część stanowią rany cięte, a więc zadane narzędziem ostrem, zwykle nożem, rany zazwyczaj ciężkie. Zauważyć należy, iż maximum tego rodzaju wypadków przypada na miesiące letnie.

Tab. 12.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	R a z e m
Mężczyźni	11	9	17	13	18	17	26	18	24	14	17	16	200
Kobiety	5	5	1	2	4	7	2	12	4	6	3	7	58
Razem	16	14	18	15	22	24	28	30	28	20	20	23	258

Podajemy jeszcze szczegółową statystykę rodzajów zranień, zwichnięć oraz złamań:

Tab. 13.

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem	
Zranienia:														
Rany cięte	80	63	64	68	78	88	79	103	94	94	81	74	966	
„ miążdżone	6	13	11	9	6	19	9	15	8	17	4	7	124	
„ darte, szarpane	16	8	6	8	13	22	19	16	20	12	23	23	186	
„ tłuczone	29	21	32	31	32	30	18	35	23	21	20	12	304	
„ postrzałowe	—	2	7	6	5	2	2	1	1	1	2	3	32	
„ klute	5	10	12	6	15	16	15	23	18	17	9	17	163	
„ gryzione	6	2	7	1	3	5	4	11	4	3	3	2	51	
													Razem	1826
Zwichnięcia i nadwichnięcia:														
stawu barkowego	—	2	1	3	—	1	1	2	1	—	1	2	14	
„ łokciowego	1	—	2	—	—	—	1	1	1	1	1	2	10	
„ nadgarstkowego	3	7	1	—	2	1	—	—	4	2	2	1	23	
„ biodrowego	—	1	—	1	—	—	1	—	—	1	—	—	4	
„ kolanowego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	
„ skokowego	—	2	1	1	—	1	—	1	7	3	—	—	16	
palców	—	1	—	1	2	2	—	2	—	—	2	1	11	
													Razem	79
Złamania:														
kości czaszki	—	—	—	podstawa czaszki { 1 1 } kości nosa { 2 }		—	—	—	1	—	—	—	5	
kończyn górnych	2	6	2	—	2	5	1	2	6	2	1	1	30	
„ dolnych	6	9	3	1	3	2	4	2	5	3	1	1	40	
obojczyka	—	—	1	—	1	1	1	—	—	—	—	—	4	
żeber	1	—	—	2	1	—	—	1	1	1	3	1	11	
													Razem	90

Dla uzupełnienia obrazu działalności lekarskiej Pogotowia dodajemy jeszcze jedną tablicę, wykazującą ilość wyjazdów do gmin podmiejskich oraz Podgórze.

Tab. 14.

Gminy podmiejskie	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień	Razem
Podgórze	6	10	10	8	7	11	11	7	14	12	13	10	119
Czarna Wieś	1	1	6	5	1	1	1	1	1	—	2	1	21
Dębniki	6	4	1	4	2	2	3	4	10	4	6	9	55
Grzegórzki	3	2	6	4	1	1	2	5	6	4	1	4	39
Krowodrza	1	1	1	2	2	3	1	—	4	4	2	2	23
Ludwinów	3	—	1	2	5	—	—	1	—	1	1	2	16
Nowa Wieś	1	—	—	2	2	2	3	2	—	—	2	—	14
Półwie Zwierz.	3	2	6	10	2	4	5	1	2	1	3	1	40
Zwierzyniec	2	3	3	—	2	6	1	1	7	4	2	3	34
Zakrzówek	2	2	—	1	—	3	—	2	1	—	2	1	14
													375

Przechodzimy obecnie do ważnego punktu statystyki — **statystyki samobójstw**. Pogotowie ratunkowe bywa wzywane prawie we wszystkich nagłych wypadkach, dlatego może ono wykazać o wiele większą liczbę samobójstw, usiłowanych i dokonanych, niż którykolwiek oddział szpitalny a nawet zakład medycyny sądowej, do którego dostają się już tylko zwłoki samobójców. W ubiegłym roku według naszej statystyki było 72 tego rodzaju wypadków (roku 1908—62), a zatem liczba wzrosła o 10. Wypada więc jeden samobójca na 1500 mieszkańców, podczas gdy na całą Galicyę i Bukowinę wypada jeden na 10.000, co odpowiada znanemu powszechnie spostrzeżeniu, że w większych miastach, gdzie wrze ostrzejsza walka o byt, o wiele więcej jest samobójców, niż po wsiach i miasteczkach.

Statystyka samobójstw roku ubiegłego jest dużo ciekawszą od statystyki roku 1907, tak pod względem rodzaju i sposobów, jakie obierali nieszczęśliwi, w celu pozbawienia się życia, jakoteż i pod względem śmiertelności.

Poniżej przedstawiamy zestawienie samobójstw według ich rodzajów i według miesięcy, uwzględniając płeć samobójców.

Tab. 15.

R o d z a j	Styczeń		Luty		Marzec		Kwiecień		Maj		Czerwiec		Lipiec		Sierpień		Wrzesień		Październik		Listopad		Grudzień		R a z e m	
	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.	m. k.
Otrucia	—	—	5	2	3	1	2	3	4	1	2	1	—	1	4	1	2	—	1	2	—	2	1	18	2?	
Postrzały	1	1	3	—	2	1	2	1	2	1	—	—	—	4	—	—	—	—	2	—	—	—	—	17	4	
Rany cięte i klute	—	—	1	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	—	
Utopienie	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	1	
Powieszenie	—	1	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	1	—	—	—	—	2	3	
	1	1	9	2	6	4	4	4	3	5	2	3	5	2	3	2	3	2	3	2	2	1	42	30		
	2	4	1	3	6	4	4	1	4	1	4	1	4	1	1	1	1	2	1	2	1	—	72	—		
	3	5	10	5	12	8	5	7	6	3	5	3	6	3	5	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	

Różnymi sposobami, jak widzimy, posługiwali się dla urzeczywistnienia swych zamiarów nieszczęśliwi, którzy zamierzali pozbawić się życia. Liczba mężczyzn wogóle przewyższa liczbę kobiet. Przeważają również liczebnie mężczyźni w tych wypadkach, w których w zamiarach samobójczych używano broni palnej — 17 mężczyzn i 4 kobiety, (w r. 1908 — 12 mężczyzn, 4 kobiety) natomiast tam, gdzie trucizna grała rolę, górują kobiety: 22 kobiet, 18 mężczyzn — stosunek nieco odmienny niż w r. 1908 (na 15 kobiet, 11 mężczyzn). Natomiast w roku ubiegłym notujemy mniejszą ilość przypadków utopienia bo tylko 3 (2 mężczyzn, 1 kobieta), podczas gdy w r. 1908 było ich więcej, bo 8 (7 mężczyzn, 1 kobieta): co ciekawe, to, że podczas gdy w r. 1908 utopienia zdarzały się w porze zimnej głównie (styczeń, marzec, październik i grudzień) w r. ubiegłym przeciwnie w porze letniej (maj, czerwiec, lipiec) samobójcy tą drogą usiłowali pozbyć się życia. Natomiast nie notujemy w r. 1909 żadnego samobójstwa przez rzucenie się z wysokości, gdy w r. 1908 zaszły aż 4 podobne nieszczęśliwe wypadki.

Największa liczba samobójstw przypada w roku ubiegłym na marzec i maj, później idą miesiące czerwiec, sierpień i wrzesień. Ciekawych szczegółów można dopatrzeć się z następującego zestawienia :

Tab. 16.

Wiek samobójców	mężcz.	kobiet	Razem	Przypadki śmiertelne		Razem
				mężcz.	kobiet	
od 16—20	5	8	13	—	1	1
21—25	17	6	23	4	1	5
26—30	7	11	18	3	5	8
31—35	—	1	1	—	—	—
36—40	8	3	11	1	2	3
41—45	—	—	—	—	—	—
45—50	2	—	2	1	—	1
powyżej 50	3	1	4	2	1	3
	42	30	70	11	10	21

Mężczyźni stanowią . . . 58·33⁰/₀

Kobiety „ . . . 41·67⁰/₀

Przypadków śmiertelnych 29·17⁰/₀

Przedewszystkiem daje się stwierdzić, że kobiety niemal równie często (41·67⁰/₀) godzą na swoje życie; w tym ubiegłym jednak czyniły to bardziej niebezpiecznie, niż w r. 1908. Toteż przeciętna śmiertelność kobiet jest obecnie znaczna (47·51⁰/₀); w r. 1908 (26·03⁰/₀). Z pośród mężczyzn było 11 wypadków śmiertelnych, czyli 52·38⁰/₀, z pośród kobiet 10; śmiertelność zatem pośród mężczyzn zmniejszała się w porównaniu z r. 1908 o 21·30⁰/₀.

Najwięcej było mężczyzn w wieku lat 16—30, mianowicie 29 mężczyzn, a więc ludzi młodych, w pełni sił życiowych, będących w okresie najusilniejszej pracy, czy to umysłowej, czy fizycznej; również i liczba kobiet, w tym wieku odbierających sobie życie jest znaczna, bo 30, o 5 większa niż w roku 1908.

O tę samą liczbę wzrosła ilość samobójców mężczyzn w r. ubiegłym. Nie brak wśród nich także i ludzi starszych, zwłaszcza mężczyzn.

Poniższa tabela uwidacznia z jakich klas społeczeństwa rekrutują się ci nieszczęśliwi.

Tab. 17.

Mężczyźni		Kobiety	
Urzednicy	5	Służące	4
Wyrobnicy i służący	6	Pracownice handlowe	2
Rzemieślnicy	9	Szwaczki	2
Pracownicy handlowi	1	Prywatne	4
Ucz. szkół. wyż. i śred.	9	Kobiety publiczne	1
Żołnierze	3	Uczennice	4
Niewiadomo	4	Niewiadomo	4
Zawody wolne*)	5	Kobiety zamężne, wdowy	7
		Urzędniczki i nauczycielki	2
Razem	42	Razem	30

Powszechnie wiadomo, że częściej zdarzają się samobójstwa wśród sfer inteligentnych. Tymczasem porównując powyższą tablicę z odnośną tabelą r. 1908 zauważamy stosunki te same t. zn. że sfery mniej inteligentne dają nieco wyższy procent samobójców niż sfery inteligentne.

Z pośród kobiet znów kobiety zamężne, wdowy i rozwódki przeważnie targnęły się na swe życie, podczas gdy służące, które dotąd miały pierwszeństwo, teraz ustąpić im musiały.

Dla zupełności obrazu podajemy jeszcze tablicę poniższą, zestawiającą samobójstwa wedle pory dobowej :

Tab. 18.

Pora	8-9	9-10	10-11	11-12	razem	12-1	1-2	2-3	3-4	razem	4-5	5-6	6-7	7-8	razem	Ogółem
	przed południem					w dzień					wieczorem					
Dzień	4	6	4	2	16	2	3	3	—	8	4	5	5	2	16	40
Noc	przed północą					w nocy					nad ranem					32
	4	5	9	7	25	—	—	1	1	2	2	3	—	—	5	

Otruć w roku ubiegłym było znacznie więcej, mianowicie 40, niż w roku poprzednim, gdzie liczba otruć wynosiła 26.

*) Lekarze, adwokaci, dziennikarze, aptekarze, artyści, nauczyciele, księża i t. p.

Tab. 19.

O t r u c i a	mężcz.	kobiet	Razem	Przypadki śmiertelne		Razem
				mężcz.	kobiet	
Kwasami:						
solnym	1	—	1	—	—	—
karbolowym	—	2	2	—	—	—
Zasadami:						
amoniakiem	—	1	1	—	—	—
Alkaloidami:						
makowcem	1	—	1	—	—	—
morfiną	—	1	1	—	—	—
strychniną	1	1	2	1	—	1
fosforem	5	8	13	—	—	—
sublimatem	4	—	4	—	—	—
lizelem	—	1	1	—	—	—
formolem	1	—	1	—	—	—
jodyną	1	—	1	—	—	—
chininą	—	1	1	—	—	—
arszenikiem	1	—	1	—	—	—
benzyną	—	1	1	—	—	—
nadmagnan. potasu	—	1	1	—	—	—
siniem potasu	1	1	2	1	1	2
migdałami gorzkimi	1	—	1	—	—	—
Nieokreślono	1	4	5	—	1	1
	18	22	40	2	2	4

Przypadki śmiertelne stanowią 10⁰/o.

W ogólności otrucia dosięgły w roku ubiegłym liczby najwyższej, jaką notowano w kronice Pogotowia od szeregu lat, stanowią też w ogólnym zestawieniu samobójstw pokaźny procent (55·5⁰/o). Podobnie też i w wyborze środków, jakimi posługiwano się w celu pozabawienia się życia, mamy w roku ubiegłym dużą rozmaitość, jak to powyższa tablica wykazuje, znacznie bogatszą niż w roku 1908. Trujący zatem nie przebiali w niczem, chwyтали się nawet artykułów spożywczych (gorzkie migdały) lub środków służących do użytku domowego (benzyna) wreszcie leków, przepisanych im przez lekarzy. Z trucizn, różnego rodzaju przecież fosfor daje u nas największy procent otruc; powszechnie znaną jest rzeczą, że kobiety z upodobaniem wybierają z szeregu trucizn w pierwszym rzędzie fosfor; w roku ubiegłym nawet czyniły to w znaczniejszym stopniu, niż w r. 1908, kiedy zatruciu fosforem uległo 2 mężczyzn i 6 kobiet na 5 mężczyzn i 8 kobiet w roku 1909; okazuje się wszakże, że i mężczyźni fosforem nie gardzą.

Fosfor jako towar tani, łatwy do nabycia i równie łatwo dający się stosować w postaci zeszkrobanych główek z zapalek gorszego gatunku, tłómaczy nam dlaczego, obok innych powodów jest tak ulubioną przez kobiety trucizną.

Przypadków śmiertelnych w roku ubiegłym jest jednakże mniej, bo 10% (w r. 1908 — 15·38%).

Inaczej przedstawia się statystyka tych wypadków, w których z pomocą broni palnej usiłowano pozbawić się życia. Liczba mężczyzn znacznie przeważa, choć w roku ubiegłym kobiety okazały się równie odważne, gdyż na 21 wszystkich przypadków, notujemy 4 kobiety, zaś w r. 1908 na 16 również 4.

Dziwne celne okazały się u mężczyzn postrzały w skroń, u kobiety jednej postrzał w usta, wszystkie śmiertelne.

Śmiertelność jest mniej więcej o 10% większa niż w r. 1908.

Tab. 20.

Postrzały	mężczyźni	kobiety	Razem	Przypadki śmiertelne		Razem
				m.	k.	
w okolice serca . . .	3	3	6	1	—	1
w głowę (bez bliższego określenia miejsca)	4	—	4	2	—	2
w ciemię	1	—	1	1	—	1
w skroń	7	—	7	7	—	7
w usta	—	1	1	—	1	1
w policzek	1	—	1	—	—	—
w brzuch	1	—	1	—	—	—
	17	4	21	11	1	12

Przypadków śmiertelnych 57·14%.

Tab. 21.

Innego rodzaju zamachy samobójcze	mężczyźni	kobiety	Razem	Przypadki śmiertelne		Razem
				m.	k.	
Rany :						
kłute w okolicę serca	2	—	2	—	—	—
cięte w szyję . . .	1	—	1	—	—	—
Utopienie usiłowane	2	1	3	—	—	—
Powieszenie	2	3	5	2	3	5
	7	4	11	2	3	5

Przypadków śmiertelnych 45·45% i to wszystkie powieszenia.

W tablicy powyższej stwierdzamy ciekawe fakta. Przedewszystkiem ogólna liczba wyżej wyliczonych sposobów samobójstwa jest 11 (w r. 1908 — 20), w szczególności zaś uderza nas, iż powieszeń było dużo, bo 5 przypadków (w roku 1908 — 2 przypadki), przyczem wszyscy znaleźli śmierć; usiłowanych utopień było znacznie mniej niż w roku 1908 (8 przypadków) bo tylko 3.

Uwzględniając wypadki masowe t. zn. takie, gdzie więcej osób było poszkodowanych, lub Pogotowie kilkakrotnie wyjeżdżać musiało w celu niesienia pomocy, wspomnieć musimy, iż wypadków takich w roku ubiegłym było dość dużo. Zazwyczaj wypadki tego rodzaju, jak n. p. większe bójki, katastrofy budowlane i t. p. zdarzają się rzadziej.

W roku ubiegłym przedstawia się statystyka powyższych wypadków następująco :

w styczniu miała miejsce w Podgórzu bójka cyganów, gdzie poszkodowanych było troje ludzi, jeden cygan i dwie cyganki ;

w maju znów w Ludwinowie bójka w szynku, dokąd Pogotowie wyjeżdżało dwukrotnie i udzieliło pomocy pięciu rannym, czterem mężczyznom i jednej kobiecie ;

w czerwcu pamiętny wybuch prochowni w Woli Duchackiej, który tyle szkody wyrządził w okolicy. Pogotowie wyjeżdżało wtedy cztery razy, w tem raz jako wzmocnione z dwoma lekarzami i dwoma dyżurnymi; poszkodowanych, którym udzielano pomocy było bardzo dużo, tak, że w pośpiechu nie notowano poszczególnych wypadków;

w sierpniu awantura demonstrujących akademików z policją na plantacyach koło Uniwersytetu, która zakończyła się poranieniem siedmiu osób, pięciu akademików oraz dwu słuchaczek Uniwersytetu,

wreszcie dwie katastrofy budowlane, wskutek zawalenia się rusztowania, jedna we wrześniu na Piaskach ad Grzegórzki, która pociągnęła za sobą jedną ofiarę obok trzech innych robotników ciężko poranionych, oraz druga w październiku w Krakowie przy ulicy Szlak, dokąd Pogotowie dwa razy wyjeżdżało i udzieliło pomocy czterem rannym, jednemu mężczyźnie i trzem kobietom.

Prócz udzielania pierwszej pomocy Pogotowie ratunkowe już od samego początku swego istnienia przyjęło na siebie pośredniczenie w przewożeniu ciężko chorych do zakładów leczniczych. Za tę usługę Towarzystwo nie pobiera opłaty; jedynie zamożni płacą skromne wynagrodzenie. Przewiezienie uskutecznia się przeważnie na skutek wezwania lekarzy, oraz zapewnienia, że chory w odnośnym zakładzie przyjętym zostanie.

W ubiegłym roku przewiezień takich uskutecznilo 915, z tych 735 bezpłatnie.

Do szpitali	przewieziono 745
„ klinik uniwersyteckich	„ 70
„ zakładów lecz. prywatnych	„ 25
„ mieszkań	„ 67
na dworzec kolejowy	„ 8

Zaznaczyć należy, że od chwili założenia Towarzystwa przewieziono 13.292 chorych.

Tak przedstawia się w niniejszych zarysach nakreślona działalność administracyjna i lekarska Towarzystwa w ciągu ośmnastego roku istnienia.

Kraków, w lutym 1910 r.

Dr. Jan Nowaczyński,

sekretarz.

Sprawozdanie kasowe
KRAKOWSKIEGO
Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego
za rok 1909.

Obrót

L. p.	Przychód:	Kor.	hal.	Kor.	hal.
1.	Remanent kasowy z r. 1908	795	35		
2.	Podjęto z książeczki pow. Kasy Oszczędn. Nr. 39661	4000	—		
3.	Wkładki członków	1575	—		
4.	„ korporacyi	1029	—		
5.	Subwencye	4080	—		
6.	Dary	708	86		
7.	Odsetki	1076	39		
8.	Przychód dzienny (za przewie- zienia)	2709	81		
9.	Posterunki I. pomocy (T-wo wy- ścigowe, cyrk)	510	—		
10.	Z różnych źródeł	290	—		
				16774	41

kasowy

L. p.	Rozchód:	Kor.	hal.	Kor.	hal.
1.	Dyżury	4488	—		
2.	Płaca administratora	650	—		
3.	Służba (dodatki do pensyi, kwitki, ubranie, kursor i t. p.)	1599	—		
4.	Reparacya karetki	1095	35		
5.	Splata długu Lohnerowi za no- wą karetkę	1200	—		
6.	Utrzymanie inwentarza	240	43		
7.	Utrzymanie lokalu	149	78		
8.	Pranie bielizny	384	82		
9.	Opatrunki i leki	863	73		
10.	Druki, przybory kancelaryjne	509	35		
11.	Telefon, poczta	99	—		
12.	Drobne wydatki, portorya	64	32		
13.	Kufer wyjazdowy nowy	94	30		
14.	Wydatki nadzwyczajne	219	—		
15.	Dopisano do kapitału	1041	23		
16.	Pozostaje gotówka	4076	10		
				16774	41

W Krakowie, dnia 5 lutego 1910 r.

Sekretarz:
Dr. Jan Nowaczyński

Prezes:
Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz
C. k. Radca Dworu

Skarbnik:
Dyr. Kazimierz Jankowski

Komisya sprawdzająca:
Wacław Anczyc **Dr. Arnold Bannet** **Prof. Dr. Stanisław Pareński.**

Rachunek

L. p.	Przychód	Kor.	hal.	Kor.	hal.
1.	Wkładki członków			1575	—
2.	Wkładki korporacyi			1029	—
3.	Subwencye			4080	—
4.	Dary			708	86
5.	Odsetki			1076	39
6.	Przychód dzienny (za przewiezienia)			2709	81
7.	Posterunki I. pomocy (T-wo wyścigowe, cyrk)			510	—
8.	Z różnych źródeł			290	—
				11979	06

administracyi.

L. p.	Rozchód	Kor.	hal.	Kor.	hal.
1.	Amortyzacya: wozów	565	35		
	instrumentów	196	—		
	sprzętów	121	30		
	bielizny	105	—	987	65
2.	Dyżury			4488	—
3.	Płaca administratora			650	—
4.	Służba (dodatki do pensyi, kwitki, ubranie, cursor itp.)			1599	—
5.	Utrzymanie inwentarza			240	43
6.	„ lokalu			149	78
7.	Pranie bielizny			384	82
8.	Opatrunki i leki			863	73
9.	Druki, przybory kancelaryjne			509	35
10.	Telefon, poczta			99	—
11.	Drobne wydatki, portorya			64	32
12.	Wydatki nadzwyczajne			219	—
13.	Przyrost majątku			1723	98
				11979	06

Sekretarz:

Dr. Jan Nowaczyński.

Prezes:

Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz
c. k. Radca Dworu.

Skarbnik:

Dyr. Kazimierz Jankowski.

Komisya sprawdzająca:

Wacław Anczyc. Dr. Arnold Bannet. Prof. Dr. Stanisław Pareński.

Stan majątku

w dniu 31-go grudnia 1909 roku.

L. p.	K.	h.	L. p.	K.	h.
1	Walory (książeczki kas oszczędn.)	26285	1	Majątek z d. 31. grudnia 1908	35917
2	Wozy	5085	2	Przyrost majątku w r. 1909	1723
3	Instrumenta	784			
4	Sprzęty	1095			
5	Bielizna	316			
6	Gotówka	4076			
	Razem	37641		Razem	37641
					15

Sekretarz:

Dr. Jan Nowaczyński. **Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz**
c. k. Radca Dworu.

Prezes:

Dyr. Kazimierz Jankowski.
Skarbnik:
Komisyja sprawdzająca:
Wacław Anczyc. **Dr. Arnold Bannet,**
Prof. Dr. Stanisław Pareński.

Spis Członków wspierających.

1. Założyciele.

A. Z jednorazową wkładką 400 K.

Śp. J. Ekscel. Namiestnik Dr. Andrzej hr. Potocki (2000 kor.)
Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz, c. k. Radca Dworu (1000 kor.)
Prof. Dr. E. Neusser, c. k. Radca Dworu (600 kor.)
Arcybractwo Miłosierdzia
Dyrekcya Kolei państwowych
Dyrekcya kolei północnej
Kasa Oszczędności miasta Krakowa
Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń.

B. Subwencye :

Gmina miasta Krakowa (2000 kor.)
Sejm Krajowy (600 kor.)
Gmina miasta Podgórze (500 kor.)
Kasa Oszczędności miasta Krakowa (400 kor.)

2. Dobrodzieje.

A. Z jednorazową wkładką 200 kor. :

Towarzystwo Tramwayów elektrycznych (300 kor.)
P. Franciszek Macharski
P. Leopold Reich, Radca cesarski
P. Hr. Józefa Reyowa
P. Tekla Zachałkowa
Z fundacyi ś. p. Julii Umińskiej.

B. Subwencye :

Dyrekcya Kolei państwowej (280 kor.)

3. Dożywotni.

A. Z jednorazową wkładką 100 kor. :

Austryackie Towarzystwo Akcyjne Fabryki Portland - Cementu
w Szczakowej
Dr. Stanisław Biesiadecki
Dawna Resursa Mieszczańska
Gremium Aptekarzy

Prof. Dr. Bronisław Kader
 Prof. Dr. Leon Mańkowski
 P. Hr. Marya Ressegnier
 P. Ignacy Wójcikiewicz (188 kor.)
 P. Leon Zieleniewski
 Spółka Kredytowa Członków Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń
 P. Karol Uznański
 Towarzystwo Zaliczkowe urzędników.

B. Subwencje :

Kasyno wojskowe
 Gmina Ludwinów
 Gmina Półwie Zwierzynieckie
 Miejska Kasa chorych w Krakowie
 Powiatowa Kasa chorych w Podgórzu.

4. Zwyczajni.

Pp.	(rocznie 8 kor.)
1. Anczyc Waław	8
2. Armółowicz Teofil	8
3. Bałaban Jakób	8
4. Barberowska Karolina	8
5. Bartl Stanisław	10
6. Beringer Wandalin, r. m.	8
7. Bialik Józef, radca m.	10
8. Bielański Gustaw Dr., starszy lekarz pow.	8
9. Bielska Józefa	8
10. Bilewski Władysław	8
11. Biliński Maryan, Dy- rektor poczty	10
12. Birnbaum Juda, r. m.	8
13. Bober Jakób	8
14. Böhm Seweryn, sekret. Tow. Sztuk Pięknych	8
15. Bogdanik Józef, Dr.	8
16. Bossowski Aleksander, Dr. Prof. Uniw. Jag.	8
17. Braun Stanisław, Dr. Prof. Uniw. Jag.	8
18. Brummer Jakób	8
19. Bujak Tadeusz, Dr. rad. sąd. wyższ.	8
20. Bujwid Odo, Dr. Prof. Uniw. Jag. radca miej.	8
21. Buzdygan Mikołaj, Dr. lekarz	8
22. Chronowski Jaxa Eu- stachy, wł. „Gr. Hotelu“	50
23. Ciechanowski Waław	8
24. Czarnek Władysław	8
25. Czynciel Celestyn, ar- tysta malarz	8
26. Dattner Maurycy. prez. Izby Handl. r. m.	10
27. Dawidowski Aleksander R. dw., em. dyr. poczt.	8
28. Doboszyński Adam Dr., adwokat, radca miej.	8
29. Dobrowolski M. L. (fabr. opatr. chir.)	8
30. Dziedzicka Emilia	10
31. Eichhorn Ferdynand Dr., lekarz	8
32. Eichhorn Salomon	8
33. Epstein Juliusz, r. m.	8
34. Epstein Leopold	8
35. Federowicz Jan Kanty, r. m.	8
36. Fedorowicz Adam, del. c. k. Nam. radca dworu, c. k. Podkomorzy	8
37. Fischer Jan Władysław	8
38. Flatau Michał Dr., Rad- ca rządu, Dyr. pol.	10
39. Flis Kazimierz Dr., lek.	8

- | | | | |
|---|----|--|----|
| 40. Fraenkel Michał . . . | 8 | 72. Krzyżanowska Helena | 8 |
| 41. Fritsch Herman . . . | 8 | 73. Krzyżanowski Maryan | 8 |
| 42. Gawroński Feliks Dr.,
ks. kanonik infułat . . . | 8 | 74. Krzyżanowski Stan.
Architekt-budowniczy | 8 |
| 43. Goldgart Naftali . . . | 8 | 75. Kulczyński Leon Dr.
Dyr. gimn. św. Anny,
Radca Rządu . . . | 8 |
| 44. Grabowski Władysław,
architekt budowniczy . . . | 8 | 76. Kunicka Marya . . . | 8 |
| 45. Gross Adolf Dr., r. m.,
adw., pos. do R. p. . . | 8 | 77. † Kwiatkowski Jan,
skład węgla . . . | 8 |
| 46. Hock Jan Nepomucen,
kapelmistrz | 8 | 78. Kwieciński Józef, urz.
T-wa Wz. Ubezpiec. . . | 8 |
| 47. Hoyer Henryk Dr., Prof.
Uniw. Jag. | 8 | 79. Lang Antoni ks., Dyr.
zakł. Ks. Lubom. . . . | 10 |
| 48. Ichheiser Michał Dr.,
adwokat | 8 | 80. Lenert Franciszek . . . | 8 |
| 49. Iglicki Stefan | 8 | 81. Luks Zygmunt, bud. | 8 |
| 50. Jakubowski Jan Dr.,
adwokat krajowy | 8 | 82. Lewandowski Witold | 8 |
| 51. Jakubowski Maciej Leon
Prof. Uniw. Jag., R. Dw. | 8 | 83. Łapiński Kazim. Dr., | 4 |
| 52. Janiszewski T. Dr., fi-
zyk m. Krakowa | 6 | 84. Łazarski Józef Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 8 |
| 53. Jankowski Kazimierz,
Dyr. Tow. kred. przem. | 8 | 85. Major Maryan | 8 |
| 54. Jawornicki Józef, r. m. | 8 | 86. Mateczny Antoni r. m. | 8 |
| 55. Judkiewicz Jakób, r. m. | 8 | 87. Markus Karol, r. m. | 8 |
| 56. Karnasiewicz Tomasz . . . | 8 | 88. Matusiński Jacek, Rad-
ca Dworu | 8 |
| 57. Kirschner Łazarz | 8 | 89. Maurizio Gustaw . . . | 8 |
| 58. Klemensiewicz Edmund
notaryusz | 8 | 90. Maurizio Jan | 8 |
| 59. Klemensiewiczowa Jad. | 8 | 91. Mendelsburg Albert . . . | 8 |
| 60. Kluczyński Eugeniusz
Dr., wet. miejski | 8 | 92. Mussil Leopold, były
dyr. tramw. | 8 |
| 61. Knapiński Ludwik | 8 | 93. Narbuttowa Aleks. | 8 |
| 62. Kohn Dawid | 8 | 94. Niemczewski Franc.,
notaryusz | 8 |
| 63. Konopiński Michał, Red.
radca miejski | 8 | 95. Niemetz Alojzy, Radca
cesarski | 8 |
| 64. Kostanecki Kazimierz
Dr., Prof. Uniw. Jag. | 10 | 96. Niesiołowski Kazim. | 10 |
| 65. Kosydarski Władysław | 8 | 97. Niewiarowski Włady-
sław, emer. rotmistrz | 8 |
| 66. Kowalski Zygmunt, Dyr.
Kasy O. m. Krakowa | 8 | 98. Nowotny Feliks, nac-
zelnik straży pożarnej | 8 |
| 67. Koy Michał Dr., adw.
krajowy, radca miejski | 8 | 99. Olszewski Karol Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 8 |
| 68. Krobicki Henryk | 8 | 100. Pałkowska Antonina,
naucz. szkół wydz. | 8 |
| 69. Krongold Wilhelm Dr. | 10 | 101. Papée Maksymil. Dr.,
weteryn., zaw. rzeźni | 8 |
| 70. Krupiński Jan ks. kan. | 8 | 102. Pareński Stanisł. Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 8 |
| 71. Krzczowska Aniela | 8 | | |

- | | | | |
|---|----|---|----|
| 103. Pieniążek Przemysław
Dr., Prof. Uniw. Jag. | 8 | 136. † Starzeński Edward
hr., radca Nam. c. k.
Starosta | 8 |
| 104. Piotrowski Witold, em.
wicepr. miasta | 8 | 137. Sternschuss Adolf Dr. | 10 |
| 105. Pollerowa Wanda | 20 | 138. Suski Wiktor, r. m. | 8 |
| 106. Ponińska Aniela Hr. | 10 | 139. Swolkien Władysław,
Nadradca policyi | 10 |
| 107. Popiel Konstanty, pre-
zes T. ś. Winc. á Paulo | 8 | 140. Swolkienowa Adela | 10 |
| 108. Porębski August, Rad-
ca cesarski | 8 | 141. Świerzyński Stanisław,
radca i dyr. budowni. | 8 |
| 109. Potocka Anna hr. | 35 | 142. Szalay Ludwik Dr.,
adwokat | 8 |
| 110. Potocki Konstanty hr. | 8 | 143. Szarski Henryk Dr.,
wiceprezydent miasta | 8 |
| 111. Propperowa Adela | 8 | 144. Szklarski Andrzej | 8 |
| 112. Raczyński August | 8 | 145. Szufa Ludwik | 8 |
| 113. Rakower Efroim | 8 | 146. Szołajska W. | 8 |
| 114. Ripper Hugo | 8 | 147. Szybalski Mieczysław,
radca sąd. | 8 |
| 115. Robert Jan, jubil. (daw.
W. Głowacki) | 8 | 148. Tarnowski Stanisław,
hr., Dr., Prof. Uniw.
Jagiell., Ekscel., prezes
Akademii Um. | 10 |
| 116. Rosenbaum Juda | 8 | 149. Tarnowski Zdzisław hr. | 8 |
| 117. Rosenblatt Eman. Dr. | 8 | 150. Tilles Emanuel | 8 |
| 118. Rosenblatt Józef Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 8 | 151. Tomkowicz Stanisław,
Dr., radca miejski | 8 |
| 119. Rosner Aleksand. Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 8 | 152. Troczyński Romuald | 8 |
| 120. Rożnowski Stanisław | 8 | 153. Wachtel Bernard, r.
m., czł. rady kolej. | 8 |
| 121. Rutkowska Wanda | 8 | 154. Wasung Władysław,
Dr., r. m. | 8 |
| 122. Rutkowski Kazim. Dr. | 8 | 155. † Wiszniewski Konst. | 10 |
| 123. Rutkowski Maksymil.
Dr., Prof. Uniw. Jag. | 8 | 156. Wójcikiewicz Stanisł.,
kupiec | 10 |
| 124. Rydel Adam Dr. lekarz | 8 | 157. Zajączkowski Wład. | 8 |
| 125. Rydel Jan, nacz. urz.
Tow. Wzaj. Ub. | 8 | 158. Zanietowski Józef st.,
Dr. | 8 |
| 126. Saare Józef, nadradca
bud., wiceprez. miasta.
poseł do Sejmu | 8 | 159. Zborowski Ignacy,
Ekscellencya | 8 |
| 127. Satalecki Wincenty | 8 | 160. Zieliński Kazimierz | 20 |
| 128. Schwarz Henryk, r. ces. | 8 | 161. Zoll Fryderyk. Dr.,
Czł. Izby Panów | 8 |
| 129. Szatkowski Henryk,
Dyr. Ref. Tow. Wzaj.
Ubezp. | 10 | 162. Zuławski Karol, Dr.,
Prof. Uniw. Jag. | 8 |
| 130. Skórzewski Adolf | 8 | 163. Cech blacharzy | 8 |
| 131. Słonecki Zenon, Dyr.
Tow. Wzaj. Ubezp. | 8 | 164. Cech kowali i stelm. | 12 |
| 132. Sobierajska Marya | 8 | | |
| 133. Sobolewski Ignacy | 8 | | |
| 134. Spis Stanisław, ks. Dr.
prof. Uniw Jagiell. | 3 | | |
| 135. Stadmüller K. Dr. Prof. | 14 | | |

165. Cech krawców 8	184. Gmina Krowdrza . 50
166. Cech ślusarzy 8	185. Gmina Nowa Wieś . 50
167. Cech szewców 8	186. Gmina Zwierzyniec . 50
168. OO. Dominikanie . . . 8	187. Gmina Zakrzówek . 50
169. Kolleg. XX. Jezuitów 8	188. Kasa chorych drukarzy i litografów . . 30
170. Drukarnia W. Korneckiego i K. Wojnara 8	189. Rada wyznaniowa Gm. Izraelickiej 30
171. Drukarnia Związkowa 50	190. Stowarzyszenie drukarzy i litografów . . . 8
172. Fabryka Rudolfa Peterseima 8	191. Stowarzyszenie intro-ligatorów i pudełkarzy 16
173. Fabryka Józefa Góreckiego 15	192. Stowarz. tapicerów . . 8
174. Fabryka Portland-Cementu B. Liban i Sp. w Podgórzu - Bonarce 50	193. Stowarzyszenie zegarmistrzów, mechaników i pieczętkarzy 8
175. Fabryka tytoniu 40	194. Stowarzysz. złotników i jubilerów 16
176. Firma Beyer Sp. 8	195. PP. Telegrafistki . . . 10
177. Firma Falter i Dattner 8	196. Tow. tramwayów elektrycznych 25
178. Firma Reimi i Sp. 8	197. Zakład ubezpieczeń robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny 24
179. Elektrownia miejska . 25	
180. Gazownia miejska . 25	
181. Gmina Czarna Wieś . 50	
182. Gmina Dębniki 75	
183. Gmina Grzegórzki . 40	

DARY.

- Składka za Red. „Czasu“ 12 kor.
 P. Ludmiła Tschapkowa 10 kor.
 Kasyno wojskowe (dochód z monstre-koncertu) 253·86 kor.
 C. k. Radca Dworu Prof. Dr. Wicherkiewicz 200 kor.
 P. G. Kohn (dochód z „ilustrowanego rocznika literackiego“ 76 kor.
 P. hr. Edmund Poniński 10 kor.
 R. Antoni Bobak sł. med. 20 kor.
 P. Dr. Dobrzyński 5 kor.
 P. Dr. Sternschuss 10 kor.

Ofiary w naturze:

- Gazownia miejska — gaz i urządzenia gazowe.
 PP. Rząca i Chmurski — woda destylowana.

Hall Aleksander	Rapaport Arnold
Horak Antoni	Rdułtowski Jan
Janczarski Ludwik	Roszkowski Józef
Justowiecki Jan	Rudzik Stanisław
Kleniewski Stefan	Rzązewski Henryk
Krassowski Antoni	Salak Bolesław
Krawczyński Stanisław	Schincel Zygmunt
Krengel Maksymilian	Schröder Antoni
Krzysztoforski Karol	Składkowski Sławoj
Kuryluk Władysław	Sołtysik Józef
Lukas Stefan	Starzyński Artur
Łapiński Julian	Stefański Edward
Maciszewski Bolesław	Stupnicki Jan
Majewski Waclaw	Surzyński Stanisław
Margulies Saul	Szulc Gustaw
Mayer Karol	Szumski Władysław
Mikułowski Włodzimierz	Szymanowicz Józef
Missona Krzysztof	Tempka Tadeusz
Miziura Edward	Türschmid Wilhelm
Morawiec Stanisław	Wachulski Bronisław
Morus Adam	Walter Bolesław
Niewiarowski Maryan	Walter Franciszek
Olbrycht Jan	Więckowski Antoni
Owczarewicz Leon	Wiktorczyk Aleksander
Pietrzycki Ignacy	Wolski Antoni
Porębski Aleksander	Wyszyński Stanisław
Przychocki Stanisław	Zakrzewski Waclaw

Sluzba Pogotowia.

Sanitariusze :

Rażniak Jan
Serafin Jan
Tomaszewski Jakób.

Woznice :

Gorczyca Wojciech
Paździur Jan
Sabałowicz Franciszek.

Tabor Pogotowia ratunkowego.

Cztery karetki :

3 karetki ratunkowe ;
1 karetka do przewożenia przyp. zakaźnych.
1 **lektyka** na kołach gumowych ;
1 **fotel** składany ;
4 **pary noszy**.

Jedenaście kufrów sanitarnych :

- 4 kufry wyjazdowe ;
- 1 skrzynka z odtrutkami ;
- 1 kufer katastrofowy ;
- 2 skrzynki katastrofowe ;
- 1 kufer posterunkowy ;
- 2 skrzynki zapasowe.

Nr. 1. Kufer wyjazdowy.

Wymiary: długi: 42 cm.
 szeroki: 30 cm.
 wysoki: 31 cm.

Zbudowany w r. 1902.

Zawiera: 34 instrumentów i przyrządów ;
 23 flaszeczek i słoików z lekami ;
 materiały opatrunkowe ;
 6 szyn drewnianych.

Nr. 2. Kufer wyjazdowy.

Wymiary: długi: 44 cm.
 szeroki: 33 cm.
 wysoki: 32 cm.

Zbudowany w r. 1907.

Zawiera: 50 przyrządów i instrumentów ;
 28 flaszeczek i słoików z lekami ;
 materiały opatrunkowe ;
 6 szyn drewnianych.

Nr. 3. Kufer wyjazdowy

(rezerwowo).

Wymiary: długi: 40 cm.
 szeroki: 20 cm.
 wysoki: 20 cm.

Przerobiony w r. 1907.

Zawiera: 15 przyrządów i instrumentów ;
 20 flaszeczek i słoików z lekami ;
 materiały opatrunkowe ;
 2 szyny drewniane.

Nr. 4. Skrzynka z odtrutkami.

Wymiary: długa: 47 cm.
 szeroka: 38 cm.
 wysoka: 19 cm.

Zbudowana w r. 1907.

Zawiera: 31 flaszeczek i słoików z lekami (odtrutki);
15 przyrządów i instrumentów;
gaza, wata, przylepiec.

Nr. 5. Kufer posterunkowy.

Wymiary: długi: 68 cm.
 szeroki: 38 cm.
 wysoki: 34 cm.

Zakupiony w Wiedniu w r. 1900.

Zawiera: 48 przyrządów i instrumentów;
31 flaszek i słoików z lekami;
materiały opatrunkowe w większej ilości.

Nr. 6. Skrzynka katastrofowa.

Wymiary: długa: 56 cm.
 szeroka: 30 cm.
 wysoka: 19 cm.

Przerobiona w r. 1907.

Zawiera: 12 szyn drewnianych, wysłanych wata.

Nr. 7. Skrzynka katastrofowa.

Wymiary: długa: 50 cm.
 szeroka: 25 cm.
 wysoka: 17 cm.

Przerobiona w r. 1907.

Zawiera: materiały opatrunkowe w większej ilości.

Nr. 8. Kufer katastrofowy.

Wymiary: długi: 64 cm.
 szeroki: 41 cm.
 wysoki: 28 cm.

Przerobiony w r. 1908.

Zawiera: 6 flaszek z lekami;
materiały opatrunkowe, szyny.

Nr. 9. i 10. Skrzynki zapasowe.

Wymiary: długie: 50 cm.
 szerokie: 25 cm.
 wysokie: 15 cm.

Zbudowane w r. 1908.

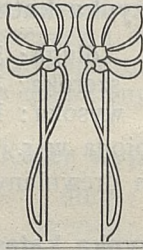
Zawierają: każda 3 flaszki z lekami;
materiały opatrunkowe i szyny.

Nr. 11. **Kufer wyjazdowy.**

Wymiary: długi: 44 cm.
 szeroki: 33 cm.
 wysoki: 32 cm.

Zbudowany w r. 1908.

Zawiera: 50 przyrządów i instrumentów;
28 flaszeczek i słoików z lekami;
materyały opatrunkowe;
6 szyn drewnianych.



Zwyczajne XXIII Walne Zgromadzenie
CZŁONKÓW
TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO

odbędzie się

dnia 6-go marca 1910 r. o godzinie 4-tej po południu
W SALI KLINIKI OKULISTYCZNEJ

(ul. Kopernika Nr. 40).

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z XXII zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Dyskusya nad protokołem.
3. Dyskusya nad sprawozdaniem rocznem.
4. Udzielenie absolutoryum ustępującemu Wydziałowi.
5. Wybór Prezesa, Wiceprezesa i 10 członków Wydziału.
6. Wybór trzech członków Komisji sprawdzającej.
7. Interpelacye i wnioski.

Sekretarz

Dr. Jan Nowaczyński

Prezes

Prof. Dr. B. Wicherkiewicz
C. k. Radca Dworu.

*Zawiadomienie niniejsze służy jednocześnie za kartę wstępu
na Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Ratunkowego.*

